*W roku od narodzenia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, tysiąc trzysta czterdziestym ósmym, w sławnym mieście Florencji, klejnot miast włoskich stanowiącym, wybuchła zaraza morowa\*, sprowadzona pod wpływem ciał niebieskich albo też słusznie przez Boga zesłana dla ukarania grzechów naszych.*

*Choroba zaczynała się od tego, że w pachwinach i pod pachą pojawiały się nabrzmienia, przyjmujące kształt jabłka albo jajka i zwane przez lud szyszkami. Wkrótce te śmiertelne opuchliny pojawiały się i na innych częściach ciała; od tej chwili zmieniał się charakter choroby: na rękach, biodrach i gdzie indziej występowały czarne albo sine plamy; u jednych były one wielkie i rzadkie, u drugich skupione i drobne.*

*Nikt nie mógł odgadnąć przyczyny choroby ani znaleźć na nią stosownego remedium\*. Dlatego też jedynie nieliczni z chorujących do zdrowia powracali, wszyscy pozostali umierali trzeciego dnia od chwili, gdy te znamiona na ciele się pojawiały. Morowa zaraza grasowała z wielką siłą; od chorych udzielała się łatwo zdrowym, którzy z zarażonymi przebywali, podobnie do ognia, co łatwopalne przedmioty obejmuje.*

Giovanni Boccaccio, *Dekameron*, XIV wiek

\* morowy – niosący mór, tzn. śmierć

\* remedium − lekarstwo, środek zaradczy

**Praca z tekstem**

**1.** Jakie możliwe przyczyny zarazy podaje autor?

**2.** Omów przebieg choroby.

**3.** Dlaczego tylko nieliczni chorzy wracali do zdrowia?